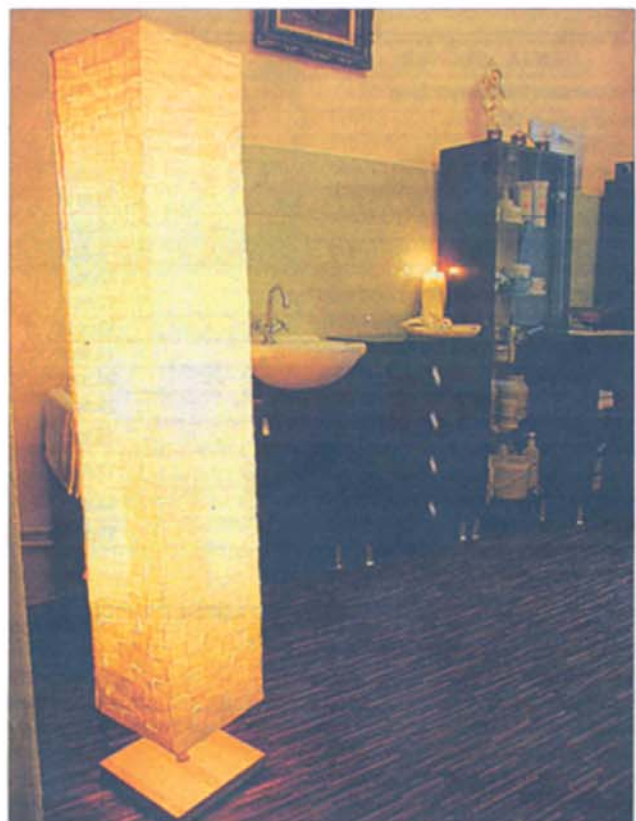


# „Zwykła – Niezwykła” czyli Beauty Line



Salony Beauty Line budzą ogromne zainteresowanie wśród klientów. Proszę powiedzieć, jak to się robi?

Myszę, że ogromne znaczenie ma tu miła, domowa wręcz atmosfera, profesjonalna obsługa, różnorodna oferta dla wszystkich, a także lata doświadczeń i dlatego nasi klienci wracają do nas, aby ukończyć zlecenie, zapomnieć o stresie, podzielić się swoimi emocjami i tak zwyczajnie odpocząć.

Skąd pomysł na otwarcie atelier kosmetycznego?

Pomysł zrodził się 12 lat temu, kiedy to na Pradze powstały pierwsze dwa miejsca z tak

modnym solarium, a następnie zaczęłam rozszerzać działalność.

Dlaczego właśnie na Pradze?

Hmm, jak Pan wie, Praga to specyficzne miejsce, gdzie kręci się wiele teledysków, zdjęć do filmów czy reklam, a do tego coraz więcej przybywa odnowionych kamieniczek i zupełnie nowych apartamentów w starych wnętrzach, tworzących niezapomniany klimat, przestrzeń i osobliwe wrażenie. I właśnie tam klienci przychodzą do nas na kawę i herbatkę, traktując nas jak bliskich znajomych. Bardzo bym chciała, aby podobna atmosfera zaistniała w pozostałych naszych atelier.

Skoro wspomniała Pani o miejscach, w których można poczuć domową atmosferę, proszę powiedzieć dokąd nasi czytelnicy mogą się udać, aby samemu się o tym przekonać?

Serdecznie zapraszam wszystkich Państwa do naszych miejsc na Pradze przy ul. Stalowej 16a oraz w centrum przy ul. Wilczej 29a/3 i Noakowskiego 10/139.

W każdym z nich panuje taka sama atmosfera, choć różnią się stylami. Na Pradze mamy salon w nowoczesnym stylu, gdzie dominuje szarość i czerwień, w atelier na Wilczej są stylowe meble, a kolorem dominującym jest brąz w połączeniu z „kawą z mlekiem”, natomiast na Noakowskiego przeważa kolor złoty.

Czym zajmują się salony? Z czego można skorzystać?

Wybór ofert jest ogromny od zabiegów oczyszczających i złuszczeniowych oraz zabiegów na przebarwienia, zabiegów dla skór naczyniowych, zabiegów nawilżających i przeciwzmarszczkowych, zabiegów dla skór tłustych i trądzikowych, zabiegów na twarz, zabiegów laserowych, zabiegów pielęgnacyjnych na ciało, zabiegów pielęgnacyjnych dłoni i stóp po piercing, wizaż, makijaż permanentny, masaże, zabiegi odchudzające i medycynę estetyczną.

Współpracujemy także z lekarzem – chirurgiem plastycznym Łukaszem Ulatowskim.

Jakie kosmetyki dominują w Pani salonach?

Pracujemy przede wszystkim na kosmetykach szwajcarskiej firmy La Colline o recepturze francuskiej, firmie selektywnej na poziomie La Prairie. Jest to kompilacja 7 składników, które penetrują skórę w głąb. Przez wiele lat sprawdzałam działanie

tych kosmetyków i muszę przyznać, dają znakomite efekty.

W miejscu, w którym rozmawiamy znajdują się urządzenia, których przeznaczenia nijak nie mogę się domyślić...

Pan widzi tylko niewielką część wszystkich urządzeń. Akurat te służą do odbudowy kolagenu i uelastycznienia skóry twarzy i ciała poprzez fale radiowe, do mezoterapii igłowej jako uzupełnienie niedoborów składników odżywczych skóry i dopilenie zmarszczek i bruzd oraz lipo-royal czyli liposekcję bez skalpela – eliminowanie komórek tłuszczowych, cellulitu i ujednolicenia skóry.

Kim są klienci, którzy najczęściej do Pani przychodzą?

Kiedyś przeważały zdecydowanie kobiety, ale od pewnego czasu mężczyźni przekonali się do wizyt w salonach kosmetycznych i jest ich coraz więcej. Zauważyłam, że zwiększyła się świadomość tego, że wygląd i sa-

mopoczucie nie różni płeć ani wieku, więc i potrzeby są coraz bardziej wyrafinowane. Poza tym każdy chce troszkę zadbać o siebie i odnosić sukcesy w różnych sferach życia, bo jak wiemy „jak nas widzą, tak nas piszą”.

Pani firma prowadzi również szkolenia...

Prowadzimy szkolenia między innymi z zakresu podstawowej kosmetyki, stylizacji paznokci, przedłużania i zagęszczania rzęs i włosów czy masażu. Mogą się na nie zapisać zarówno osoby z branży, jak i niezwiązane zawodowo z kosmetyką. Szkolenia trwają od 6 do nawet 100 godzin.

Zarówno w atelier przy Wilczej, jak i przy Noakowskiego współpracuje Pani ze stylistami fryzur...

Tak, współpraca układa się wyśmienicie. Na Wilczej mam przyjemność pracować z Sebastianem Kaźmierczakiem, natomiast na Noakowskiego z An-

drzejem Franią. Jestem ogromnie zadowolona z tej współpracy i liczę na jej zacieśnienie.

Atelier Beauty Line znajdują się w trzech lokalizacjach. Czy myśli Pani o dalszym rozwoju?

Moje plany zmierzają do otwarcia kolejnych salonów zarówno w Warszawie, jak i w największych aglomeracjach w kraju, takich jak: Trójmiasto, Śląsk, Łódź, Kraków, Wrocław czy Poznań.

Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę zrealizowania planów już w 2012 roku!

Ja także chciałabym podziękować za rozmowę i zaprosić czytelników Tygodnika Passa do naszych atelier Beauty Line.

Wszystkie osoby, które przyjdą z egzemplarzem Państwa gazety wraz z naszym ogłoszeniem otrzymają dwudziestoprocentową zniżkę na nasze usługi. Prosimy o kontakt pod nr. kom.: 602-349-597. Serdecznie zapraszam!

Rozmawiał Milan De Valden

